

*Interoperacyjność SI w administracji
publicznej – stan po 3 latach
obowiązywania Ustawy o informatyzacji*

Wiesław Paluszyński
Polskie Towarzystwo Informatyczne

Minęły...

- Ponad 3 lata... Od wprowadzenia ustawy o informatyzacji
- Blisko 3 lata... Od wprowadzenia Rozporządzenia w sprawie minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych
- Blisko 3 lata... Od wprowadzenia Rozporządzenia w sprawie minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych
- Ponad rok... Od wprowadzenia Rozporządzenia w sprawie Planu Informatyzacji Państwa na lata 2007-2010

Podstawy:

Interoperacyjność w prawie

- Ustawa o informatyzacji z 17 lutego 2005:
 - Art 1. ust 2) *„(Ustawa określa zasady:) ustalania minimalnych, gwarantujących otwartość standardów informatycznych (...)”*
 - Art 13. ust 1. *„Podmiot publiczny używa do realizacji zadań publicznych systemów teleinformatycznych spełniających minimalne wymagania dla systemów teleinformatycznych”.*
 - Art 13. ust 2. pkt 1) *„Podmiot publiczny realizujący zadania publiczne przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego (..) zapewnia, aby system teleinformatyczny służący do wymiany danych pomiędzy tym podmiotem a podmiotami niebędącymi organami administracji rządowej, poza minimalnymi wymaganiami, o których mowa w ust.1, spełniał także wymóg równego traktowania rozwiązań*

Podstawy:

Interoperacyjność w prawie

Plan Informatyzacji Państwa na lata 2007-2010

„Celem realizacji priorytetu nr 3 jest zachowanie zasady równego traktowania rozwiązań informatycznych wykorzystywanych w procesie informatyzacji administracji publicznej poprzez brak dyskryminacji lub preferencji wobec któregośkolwiek z nich, przy zachowaniu spójności technologicznej rozwiązań informatycznych”

Wymiary interoperacyjności:

Założenia - Po co to wszystko?

- **Zamówienia publiczne**
 - Zapewnienie równych szans i dostępu do zamówień publicznych różnych dostawców i różnych technologii
 - Możliwość pracy różnych dostawców nad już istniejącym systemem;
także: rozwijania systemu przez nowego dostawcę
 - Możliwość ponownego wykorzystania już istniejących prac, aplikacji, protokołów itd.
 - Niekiedy przekształca się w postulat ideologiczny: niezależności Państwa od technologii jednego dostawcy - mainframe od IBM, systemy operacyjne od Microsoft, procesory od Intel, (w przyszłości zapewne) usługi od Google

Wymiary interoperacyjności: *Założenia - Po co to wszystko?*

- **Usługi e-administracji**
 - (G2G) Wymiana danych pomiędzy różnymi systemami administracji publicznej
 - (G2B, G2C) Wymiana danych i świadczenie usług e-administracji dla podmiotów gospodarczych i obywateli
 - (w przyszłości?) Ponadgraniczne usługi e-administracji – dla obywateli lub podmiotów innych państw UE

Wymiary interoperacyjności: *Jaka interoperacyjność?*

- **Semantyczna:**
czy wszyscy używają tej samej nomenklatury, tych samych pojęć, tego samego rozumienia poszczególnych procesów – jednolitość interpretacji danych/komunikatów w różnych systemach
- **Organizacyjna:**
uzgodnienie procesów biznesowych w różnych systemach, rejestrach itd.
- **Techniczna:**
Standardy techniczne używane w systemach

Wymiary interoperacyjności: *Jaka interoperacyjność?*

- Każdy wymieniony wyżej aspekt interoperacyjności jest ważny
- Bez zapewnienia zgodności semantycznej czy organizacyjnej inwestycje w interoperacyjność techniczną nie mają większego sensu
- Zgodność semantyczna i organizacyjna ma żywot o wiele dłuższy niż interoperacyjność techniczna
 - Ciągłe jest wiele zapisów pochodzących z epoki Bieruta lub nawet przedwojennych (np. obowiązek meldunkowy)
 - Pomimo bezprawności ciągle istnieją egzekwowane zapisy np. kod pocztowy w dowodach osobistych

Wymiary interoperacyjności: *Praktyka dnia codziennego*

- **Wprowadzenie zapisów minimalnych wymagań oraz standardów w SIWZ**
- Prawo zamówień publicznych Unii Europejskiej definiuje standard jako *„techniczną specyfikację zatwierdzoną przez uznaną organizację standaryzacyjną dla ciągłego i powtarzalnego zastosowania, zaś zgodność z tą specyfikacją jest zasadą, a nie przymusem”*
- Dyrektywa 98/34/EC z 22 czerwca 1998 roku definiuje standardy i opisuje procedury podejmowania postanowień w sprawie standardów technicznych
- Ustawa o normalizacji z 12 września 2002 roku (Dz.U. 169 poz. 1386) określa normę jako:
„dokument przyjęty na zasadzie konsensu i zatwierdzony przez upoważnioną jednostkę organizacyjną, ustalający - do powszechnego i wielokrotnego stosowania - zasady, wytyczne lub charakterystyki odnoszące się do różnych rodzajów działalności lub ich wyników i zmierzający do uzyskania optymalnego stopnia uporządkowania w określonym zakresie”

Wymiary interoperacyjności: *Praktyka dnia codziennego*

- **Mylenie pojęć neutralności technologicznej i interoperacyjności**
 - **Żadna** fizyczna realizacja systemu teleinformatycznego **nie jest** neutralna technologicznie!!!
 - **Każda** fizyczna realizacja systemu teleinformatycznego **może mieć** elementy interoperacyjności.
- Zasada neutralności technologicznej nie jest równoważna z interoperacyjnością zamawianych systemów – neutralność oznacza ochronę konkurencji na rynku, interoperacyjność zaś zapewnienie współpracy różnych systemów informatycznych.
 - W procesie zamówień kiedyś trzeba wskazać firmę, która zrealizuje dany kontrakt
 - W procesie zamówień kiedyś trzeba wskazać technologię, na bazie której zostanie stworzony zamawiany system
 - Ani firma realizująca, ani zastosowana technologia nie jest już neutralna – co nie oznacza, że naruszona została zasada neutralności technologicznej

Wymiary interoperacyjności:

Praktyka dnia codziennego

- Jest rzeczą korzystną dla instytucji zamawiającej, dla podatników i dla Państwa aby **zachować spójność** zamawianych technologii z technologiami już istniejącymi i eksploatowanymi w jednostce publicznej
 - Ten postulat jest jednym z priorytetów PIP 2007-2010
 - Interoperacyjność techniczna jest jedną z metod zachowania spójności
 - Zachowywanie interoperacyjności technicznej za wszelką cenę może być jednak działaniem na niekorzyść instytucji – korzyść z racji uzyskania interoperacyjności technicznej może być iluzoryczna w porównaniu do kosztów (sprzętu, oprogramowania, ludzi, szkoleń itd.).

Interoperacyjność w przyszłości: *Moda i/lub marketingowy chwyt*

- ☹: narzędzie do eliminacji konkurencji w przetargach!
- ☺: doskonały temat na sesje na kolejnych konferencjach!
- *Każda informatyczna epoka ma swoje bóstwa, wyrażenia odmieniane przez wszystkie przypadki:*
 - *Lata 90-te: systemy otwarte, skalowalność, Internet*
 - *XXI wiek: wirtualizacja, otwarte standardy*
 - *II dekada: prywatność? mobilność?*
- *Nowa moda wypiera starą – jeśli tylko okaże się, że stare chwytły już marketingowo nie działają...*

Interoperacyjność w przyszłości: *Narzędzie obniżania kosztów*

- Wykorzystanie standardów technicznych
 - Obowiązek (jak w ustawie o informatyzacji)?
 - Brak przymusu (jak w ustawie o normalizacji)?
- **Najprościej ogłosić listę „minimalnych wymagań technicznych”...**
Każde z poniższych pytań jest pytaniem o koszty dla wdrażającego!!!
 - Jaki jest proces wprowadzania standardu na listę?
 - Czy istnieje lista standardów, które w przyszłości mogą trafić na listę? Standardów obserwowanych?
 - Jaki jest proces zmiany standardu na nowy? Na nowszą wersję?
 - Jaki jest proces usuwania standardu z listy?
 - Jaki jest minimalny czas życia standardów na liście?
 - Jak często dokonuje się takich zmian?
 - Jaki jest czas dostosowywania się do nowych standardów?

Interoperacyjność w przyszłości: *Praktyka normalizacyjna*

- Wykorzystanie norm i procesów normalizacyjnych powinno stać się codzienną praktyką
 - Podstawowe definicje i procesy uzgadniane na poziomie dyrektyw europejskich
 - Organizacje standaryzacyjne – tradycja, praktyka, udział wszystkich interesariuszy
 - Consensus przy tworzeniu norm
 - Zmniejszenie groźby bieżących nacisków politycznych

Interoperacyjność w przyszłości: *Niestety przed nami...*

- **Niestety przed nami** daleka droga do stworzenia PRAKTYCZNYCH W UŻYCIU ram określających wzajemne relacje i dynamikę pomiędzy interoperacyjnością semantyczną, organizacyjną i techniczną...
- **Niestety przed nami** (i to daleko!) konkretna dyskusja nad interoperacyjnością semantyczną, uporządkowaniem pojęć – natomiast w zamian...
- **Niestety przed nami** kolejna wojna o jedynie słuszną definicję „otwartego standardu”, „interoperacyjności” oraz „neutralności technologicznej”...
 - Czy ta dyskusja ma służyć producentom, grupom nacisku czy odbiorcom??
- **Niestety przed nami** daleka droga do stworzenia usług e-administracji, a interoperacyjność jest tylko jednym z wielu czynników sukcesu projektu. I na pewno nie jest warunkiem koniecznym sukcesu...

Interoperacyjność – ostatni postulat

A może zamiast przekazywać zagadnienia interoperacyjności w ręce **prawników** – bo wszystkie dyskusje sprowadzają się do dalszego modyfikowania zapisów ustaw i rozporządzeń... – a pozostawić to w rękach **inżynierów**?

Bardzo serdecznie
dziękuję

Wiesław Paluszyński

wieslaw.paluszynski@ticons.pl